

## Dwunaste Michałki

Kolejne, XII Mistrzostwa Polski w Maratonie MTB już za nami. Odbity się 19 września przy pięknej pogodzie w Wieleniu nad Notecią. Przyjechało 750 rowerzystów, by wystartować w 12. Michałkach. Nazwa maratonu brzmi niewinnie, jednak trasa na dłuższych dystansach nie jest bułką z masłem.

**L**ekarze swoje mistrzostwa rozgrywają na średnim dystansie, czyli na 57-kilometrowej pętli wytyczonej w malowniczej puszczy nad Drawą. Obfituje ona w częste zmiany rytmu jazdy, związane z krótkimi zjazdami i podjazdami, licznymi zmianami kierunku i różnorodnej nawierzchni. Od szutru, przez piach, korzenie, mech i jagodziny. Czasami jedziemy skrajem bagienek, wzdłuż stawów, rzeki i na końcu po tzw. kartoflisku, które nie jest kartofliskiem, lecz wertepami zapamiętanymi przez każdego uczestnika. Właściwie to nie jest koniec trasy, bo meta znajduje się na stadionie

miejskim, a finisz odbywa się na oczach kibiców. W tym roku wśród licznej rzeszy rowerzystów o tytuł Mistrza Polski Lekarzy rywalizowało 39 koleżanek i kolegów. Wręczono pięć koszulek mistrzowskich w kategoriach wiekowych – cały rok z podniesionym czołem mogą w nich paradować najlepsi (raczej nie w pracy, lecz na zawodach MTB). Na dystansie 34 i 57 km rywalizowało ponad 30 przedstawicieli zawodów medycznych. Braci medycznej było w sumie ponad 70 osób.

Na stadionie zorganizowano zawody dla dzieci. Kibice mogli podziwiać ponad 170 młodych adeptów kolarstwa rywalizujących o piękne nagrody w rowerowych zawodach. Lekarze, którzy wcześniej dopełnili formalności zgłoszeniowych, otrzymali ładne prezenty dzięki wsparciu m.in. NIL i WIL.

Przewodnicząca Delegatury Pilskiej WIL dr. Aldona Pietrysiak wręczyła jednemu z naszych kolegów puchar dla najwcześniejszego zawodnika, a on obiecał, że to nie jest jego ostatnie słowo w walce o koszulkę MP.

Na dystansie królewskim klasę pokazał student medycyny Sebastian Swat z Przeźmierowa. Wygrał po stoczeniu pasyjnej walki na finiszu z zawodnikiem z Lubicza Rafałem Szturo. Obaj uzyskali ten sam czas – 3 godziny i 48 minut.

Jest to klasowy wynik na tej trudnej stukilometrowej trasie. Wśród kobiet wygrała Daria Kasztarynda z Chodzieży. I to ona z Sebastianem zasiedli na tronach dla mistrzów.

Dodam, że na dystansie 57 km w pierwszej dziesiątce open znalazło się 4 lekarzy i jeden medyk.

Michałki to impreza, podczas której oprócz ciekawej trasy i dbałości o potrzeby zawodników, nagród jest znacznie więcej

niż na innych tego typu imprezach, a to dzięki sponsorom, którzy chętnie pomagają w dobrze przygotowanych zawodach.

Myślę, że większość zawodników wyjechała w dobrych nastrojach, a dzięki sympatycznym komentarzom kolegów z Poznania, Gdańska, Piły itd., gdy pierwsze zmęczenie opadło, zaczynam już powoli myśleć o XIV MP.

LEK.DENT TOMASZ KACZMAREK WIL

